

Basia Stępnia-Wilk, Bombonierka

Dzień pogania noc
świttem purpurowym
ty jak czarny kot
kończysz łowy
Nic mi do twych zrad
choć dziwi, że
ich gorzkawy smak
ciągle kusi Cię
A gdy patrzysz tak - śmieję się
nic mi do twych zrad, ale wiem
Choć papierków po cukierkach
tu i ówdzie ślad,
marzy ci się bombonierka
taka jak ja
niby nic, a jednak zerkasz,
jak się dostać do pudełka
odkryć tajemnicę słodką,
delikatnie zdjęć złotko
Choć papierków po cukierkach ślad i tam i tu
marzy ci się bombonierka - istny cud
żeby tak nasycić się
ale wciąż w zapasie mieć
i rozgryzać tę zagadkę
... tę zagadkę...
po ostatnią czekoladkę
Noc pogania dzień
szafirowym zmierzchem.
Tobie kocich gier
nie dość jeszcze.
Nic mi do twych zrad,
choć dziwi, że
Ostry kolor kłamstw
nie razi cię
A gdy patrzysz tak - śmieję się
nic mi do twych zrad, ale wiem
Choć papierków po cukierkach
tu i ówdzie ślad,
marzy ci się bombonierka
taka jak ja
niby nic, a jednak zerkasz,
jak się dostać do pudełka